

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 maja 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Danuta Jezierska
Sędziowie:	SSA Dariusz Rystał (spr.) SSA Tomasz Żelazowski
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Waclawik

po rozpoznaniu w dniu 5 maja 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa A. S.

przeciwko (...) spółce akcyjnej w S. i A. J. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego (...) spółki akcyjnej w S.

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 14 października 2015 roku, sygn. akt I C 801/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach I , III, IV i V w ten sposób, że:

1. zasądzoną w punkcie I kwotę 271.778,48 zł (dwieście siedemdziesiąt jeden tysięcy siedemset siedemdziesiąt osiem złotych czterdzieści osiem groszy) obniża do kwoty 201.778,48 zł (dwieście jeden tysięcy siedemset siedemdziesiąt osiem złotych czterdzieści osiem groszy);

2. pozostawia referendarzowi sądowemu wyliczenie kosztów procesu, przyjmując, że powód wygrał sprawę w 67%,

II. oddala apelację w pozostałej części,

III. pozostawia referendarzowi sądowemu wyliczenie kosztów postępowania apelacyjnego przyjmując, że pozwany (...) spółka akcyjna w S. wygrał postępowanie apelacyjne w 45%.

SSA D. Rystał SSA D. Jezierska SSA T. Żelazowski

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 29 lutego 2012 r., wniesionym w dniu 3 sierpnia 2012 r., powód A. S. domagał się od pozwanego A. J. (1) zapłaty kwoty 300.000 zł tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia za wyrządzoną szkodę wraz z odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że pozwany w dniu 15 sierpnia 2010 r. w Ś. doprowadził do wypadku drogowego polegającego na zderzeniu z pojazdem kierowanym przez powoda. Za spowodowanie wypadku pozwany został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Świnoujściu z dnia 31 stycznia 2011 r. (sygn. akt II K 841/10). Na mocy wyroku pozwany został zobowiązany do częściowego naprawienia szkody powoda poprzez zapłatę kwoty 8.000 zł. W wyniku wypadku powód doznał licznych obrażeń ciała, które doprowadziły do ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu powoda. Powód podał, iż jest osobą młodą, lecz nie odzyskał po wypadku pełnej sprawności i nadal porusza się o kulach, nie może podjąć jakiegokolwiek większego wysiłku fizycznego, a także pozostaje pod opieką lekarzy.

Powód wyjaśnił również, że z uwagi na skutki doznanych obrażeń oraz na dotychczasowe wykształcenie nie może podjąć także pracy umysłowej. Jednocześnie powód wyjaśnił, że dochodzi kwoty 2.841,67 zł tytułem odszkodowania związanego z kosztami poniesionymi przez niego w związku z wypadkiem drogowym oraz kwoty 297.158,33 zł tytułem zadośćuczynienia.

Na rozprawie w dniu 13 marca 2013 r. (k. 155-157) powód wniósł o wezwanie do udziału w sprawie w charakterze pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. (dalej: (...) S.A.).

Postanowieniem z dnia 13 marca 2013 r. Sąd wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanego (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w S..

Na rozprawie w dniu 15 stycznia 2013 r. (k. 62-64) pozwany A. J. (1) przyznał, że powodowi należy się odszkodowanie, lecz nie jest w stanie wypowiedzieć się co do wysokości odszkodowania.

W odpowiedzi na pozew z dnia 12 marca 2014 r. (k. 186-189) pozwany (...) S.A. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 14 października 2015 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanych A. J. (1) i (...) S.A. w S. na rzecz powoda A. S. kwotę 271.778,48 zł (dwieście siedemdziesiąt jeden tysięcy siedemset siedemdziesiąt osiem złotych czterdzieści osiem groszy) z ustawowymi odsetkami od pozwanego A. J. (1) od dnia 10 stycznia 2013 r., od pozwanego (...) S.A. w S. od dnia 27 marca 2014 r., z tym zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego (pkt 1), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 2), zasądził od pozwanych A. J. (1) i (...) S.A. w S. na rzecz powoda A. S. kwotę 5.766,20 zł (pięć tysięcy siedemset sześćdziesiąt sześć złotych dwadzieścia groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu, z tym zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego (pkt 3), nakazał pobrać od powoda z zasądzzonego roszczenia na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Szczecinie) kwotę 1592,33 zł (jeden tysiąc pięćset dziewięćdziesiąt dwa złote trzydzieści trzy grosze) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, z tym zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego (pkt 4), nakazał pobrać od pozwanych na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Szczecinie) kwotę 15.348 zł (piętnaście tysięcy trzysta czterdzieści osiem złotych) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, z tym zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego (pkt 5).

Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych.

W dniu 15 sierpnia 2010 r. powód A. S. brał udział w wypadku drogowym w Ś.. Sprawcą wypadku był pozwany A. J. (1). Wyrokiem z dnia 31 stycznia 2011 r. Sąd Rejonowy w Świnoujściu, II Wydział Karny, orzekł, że A. J. (1) jest winny umyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, co doprowadziło do zderzenia się z motocyklem powoda A. S., w wyniku czego powód doznał obrażeń ciała w postaci złamania otwartego kości udowej

lewej, zwichnięcia stawu biodrowego prawego z przemieszczeniem głowy kości udowej w obręb otworu zasłonowego i obecnością drobin kostnych w otoczeniu, stłuczenia płuc, stłuczenia klatki piersiowej po stronie lewej, rozległych otarć naskórka oraz dwóch ran, które to obrażenia doprowadziły do ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu. Wyrok wydany w tej sprawie jest prawomocny.

Pojazd, którym kierował pozwany A. J. (1) był objęty polisą ubezpieczeniową wystawioną przez pozwanego (...) S.A.

Powód używał w czasie wypadku drogowego prawidłowego zabezpieczenia – kasku. Powód nie posiadał na sobie innej odzieży ochronnej. Brak odzieży ochronnej u powoda nie przyczynił się do powstania zasadniczych urazów doznanych w wypadku zaistniałym w dniu 15 sierpnia 2010 r., z wyłączeniem otarć i stłuczeń, które mogły zostać zniwelowane w przypadku posiadania odzieży ochronnej.

Po wypadku powód został przetransportowany do (...) Publicznego Szpitala (...) (...) S. Kliniki Ortopedii i Traumatologii, gdzie był hospitalizowany w okresie od 15 sierpnia 2010 r. do 25 sierpnia 2010 r. z rozpoznaniem urazu wielomiejscowego/wielonarządowego. W trakcie hospitalizacji powód został poddany dwóm zabiegom operacyjnym w postaci nastawienia krwawego prawego stawu biodrowego oraz nastawienia krwawego i stabilizacji lewej kości udowej płytą LCP i śrubami 5 mm. Powód opuścił szpital w stanie ogólnym dobrym z zaleceniami poruszania się z asekuracją tzw. balkonika, usunięcia szwów pooperacyjnych po upływie 21 dni, gimnastyki izometrycznej lewej kończyny dolnej, stosowania farmakoterapii, a także poddaniu się badaniom kontrolnym oraz wizyty w poradni ortopedycznej w terminie 6 tygodni.

W okresie od dnia 21 października 2011 r. do dnia 25 października 2011 r. powód był powtórnie hospitalizowany. W trakcie pobytu szpitalnego powód został poddany zabiegowi operacyjnemu w postaci nastawienia krwawego i stabilizacji płytami LCP na śruby. Powód został wypisany ze szpitala w stanie ogólnym dobrym z zaleceniem chodzenia bez obciążenia operowanej kończyny przez okres 3 miesięcy, usunięcia szwów, stosowania antybiotykoterapii i innej farmakoterapii oraz kontroli w poradni ortopedycznej w terminie 6 tygodni.

Następnie powód przebywał w ww. Szpitalu w okresie od 20 grudnia 2013 r. do 22 grudnia 2013 r. z rozpoznaniem guza (ganglion) stopy prawej. Podczas pobytu w szpitalu powód został poddany operacyjnemu usunięciu (wycięciu) guza. Ze szpitala powód został wypisany w stanie ogólnym dobrym z zaleceniem usunięcia szwów oraz kontroli w poradni ortopedycznej w terminie 4 tygodni.

Z ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy wynika także, że przed wypadkiem z dnia 15 sierpnia 2010 r. stan zdrowia powoda był dobry. Po wypadku powód doznał urazu wielomiejscowego, rozległych otarć naskórka, złamania otwartego uda lewego, zwichnięcia stawu biodrowego prawego, stłuczenia płuca lewego, stłuczenia klatki piersiowej po stronie lewej oraz rany podudzia prawego, przy czym zwichnięcie stawu biodrowego prawego spowodowało rozległe uszkodzenie głowy kości udowej prawej, które będzie wymagało leczenia operacyjnego. Pozostałe obrażenia uległy wygojeniu. W związku z przeżytym wypadkiem u powoda wystąpił również guz stopy prawej (ganglion), który został usunięty operacyjnie. Na skutek doznanych obrażeń powód cierpi na bóle uda i kolana lewego, a także na bóle stawu biodrowego prawego, które to bóle występują podczas chodzenia, stania oraz zmiany pogody. Dolegliwości te są bezpośrednim skutkiem wypadku. Z kolei bóle kręgosłupa lędźwiowo-krzyżowego oraz karku są wynikiem poruszania się o kulach i niesymetrycznego obciążania kończyn dolnych. Dolegliwości bólowe uda wymagają dalszej diagnostyki. Trwałym następstwem wypadku jest w przypadku powoda uszkodzenie głowy kości udowej prawej, a następstwami długotrwałymi – złamanie kości udowej lewej, a także rana podudzia prawego. Stłuczenia klatki piersiowej i płuca lewego nie ujawniło skutków. W związku z wypadkiem powód doznał uszczerbku na zdrowiu w wysokości 35 %.

W okresie 3 miesięcy od wypadku powód wymagał pomocy osób trzecich w wykonywaniu podstawowych czynności życiowych, a do roku – częściowej pomocy. Obecnie u powoda może występować konieczność przyjmowania leków przeciwbólowych. Skutki doznanych przez powoda obrażeń ograniczają go w swobodnym chodzeniu i przemieszczaniu na większe odległości, uniemożliwiają dokonywanie zakupów oraz powodują konieczność pomocy osób trzecich w

załatwianiu spraw urzędowych czy wizyt u lekarzy. Powód nie może wykonywać wyuczonego zawodu ani uprawiać sportu.

Powód porusza się z pomocą ortopedycznych kul łokciowych.

W związku z wypadkiem z dnia 15 sierpnia 2010 r. powód poniósł koszty zakupu leków, pomocy medycznych, badań i środków opatrunkowych w łącznej kwocie 1.778,48 zł.

Powód posiada średnie wykształcenie techniczne. Przed wypadkiem był zatrudniony jako ślusarz na podstawie umowy o pracę w wymiarze pełnego etatu. W dniu 6 maja 2011 r. powodowi została wypowiedziana umowa o pracę bez zachowania terminu wypowiedzenia, z powodu niezdolności do pracy. Powód podjął pracę na przełomie maja i czerwca 2014 r. Powód pracuje w wymiarze pół etatu, wykonuje prace polegające na archiwizacji dokumentów. Powód osiąga przychód w kwocie ok. 800 zł brutto.

Na podstawie wyroku z dnia 31 stycznia 2011 r. Sądu Rejonowego w Świnoujściu, Wydział II Karny, pozwany A. J. (1) został zobowiązany do częściowego naprawienia szkody (zadośćuczynienia za doznaną krzywdę) przez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego A. S. kwoty 8.000 zł. Kwota ta została przez pozwanego zapłacona na rzecz powoda w ratach.

Powód zgłosił pozwanemu Towarzystwu Ubezpieczeń szkodę w dniu 7 stycznia 2013 r. W wyniku postępowania w sprawie likwidacji szkody pozwany (...) S.A. przyznał powodowi zadośćuczynienie w kwocie 1.500 zł. Powód nie zgodził się z tą decyzją. Kwota ta nie została powodowi wypłacona.

Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione w przeważającej części.

W niniejszym procesie powód A. S. dochodził roszczenia o zapłatę odszkodowania oraz zadośćuczynienia opartego na przepisach art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.; dalej: u.u.o.) w zw. z art. 436 § 2 k.c. ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2014 r. poz. 121 z późn. zm.; dalej: k.c.) w zw. z art. 415 k.c. w zw. z art. 444 § 1 oraz art. 445 § 1 k.c. Zgodnie z przepisem art. 34 ust. 1 u.u.o. z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. O wspomnianej odpowiedzialności stanowi przepis art. 436 § 2 k.c. w ten sposób, że w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych. Odesłanie do ogólnych zasad naprawienia szkody powoduje konieczność zastosowania przepisu art. 415 k.c. oraz przepisów art. 444 § 1 k.c. oraz art. 445 § 1 k.c. Zgodnie z przepisem art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Przepisy art. 444 § 1 k.c. oraz art. 445 § 1 k.c. określają z kolei, że naprawienie szkody – w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia – obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty, a nadto Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Sąd Okręgowy zaznaczył przy tym, że pomiędzy stronami bezsporne jest istnienie odpowiedzialności stron pozwanych za szkody i krzywdy, które powód poniósł na skutek wypadku drogowego zaistniałego w dniu 15 sierpnia 2010 r., o czym świadczy stanowisko pozwanego A. J. (1) złożone na rozprawie w dniu 15 stycznia 2013 r. (k. 62-64) oraz pozwanego (...) S.A., wysłowione w odpowiedzi na pozew, nadto przyznanie powodowi przez pozwane Towarzystwo Ubezpieczeń kwoty 1.500 zł w wyniku postępowania likwidacyjnego. Nadto, A. J. (1) prawomocnym wyrokiem został skazany przez Sąd Rejonowy w Świnoujściu, Wydział II Karny, za popełnienie przestępstwa, którego jednym ze znamion był ciężki uszczerbek na zdrowiu powoda (k. 200-201). Zgodnie z przepisem art. 11 kodeksu postępowania cywilnego ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym, jednakże osoba, która nie była oskarżona, może powoływać się w postępowaniu cywilnym na wszelkie okoliczności wyłączające lub ograniczające jej odpowiedzialność cywilną. Ze względu na powyższe Sąd był w niniejszej sprawie związany w zakresie ustalenia, że pozwany A. J. (1) jest winny

popelnienia na szkodę powoda A. S. przestępstwa spenalizowanego w przepisie art. 177 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. z 1997 r. Nr 88, poz. 553 z późn. zm.), czyli nieumyślnego spowodowania wypadku związanego z nieumyślnym naruszeniem zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w którym to wypadku powód odniósł ciężki uszczerbek na zdrowiu. Niniejsze postępowanie dotyczyło zatem jedynie sporu stron co do zakresu obrażeń doznanych przez powoda oraz doznanej przez niego krzywdy, jak również wysokości kosztów poniesionych przez niego w związku z pokrzywdzeniem w wypadku drogowym, nadto ewentualnego przyczynienia się powoda do wypadku.

Przepis art. 444 § 1 k.c. stanowi, iż szkoda obejmuje wszelkie koszty wynikłe z tytułu uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. W konsekwencji Sąd przyjął, że należne powodowi odszkodowanie stanowi kwotę 1.778,48 zł, która to kwota wynika z tych faktur i rachunków na zakup leków, sprzętu medycznego, środków opatrunkowych i badania, a które również biegły ocenił jako mające związek z wypadkiem. Nie podlegały zatem zwrotowi te należności które odnosiły się do zakupu odzieży (piżama, bokserki, skarpety), napojów (faktura (...)), przewozu osób, przejazdu Taxi, gdyż powód nie tylko nie wykazał zasadności ich poniesienia, ale nawet nie wyjaśnił z jakich przyczyn zostały one poniesione, zwłaszcza te które odnoszą się do kosztów transportu w okresie pobytu powoda w szpitalu.

Odnośnie kwestii zadośćuczynienia, o którym stanowi wspomniany już przepis art. 445 § 1 k.c., Sąd Okręgowy podkreślił, w szczególności że o jego wysokości musi decydować m. in. rozmiar krzywdy, na który z kolei ma wpływ rodzaj, charakter, intensywność i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, stopień trwałego kalectwa, rokowania na przyszłość, utrata szans na normalne życie, poczucie bezradności i nieprzydatności społecznej (np. wyrok Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 30 stycznia 2014 r., sygn. akt III CSK 69/13, Legalis).

W niniejszym procesie Sąd uznał, iż ogół okoliczności sprawy pozwala na ustalenie należnego powodowi zadośćuczynienia za doznane krzywdy w kwocie 278.000 zł.

Ustalając powyższą kwotę Sąd przede wszystkim miał na względzie fakt, iż powód w chwili wypadku drogowego był w wieku 23 lat, a zatem był osobą młodą, dopiero wkraczającą w dorosłe życie. Jednocześnie należało zauważyć, iż obrażenia doznane przez powoda miały poważny charakter, co wynika z uznania przez sąd karny, iż powód doznał ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Ustalenie to koresponduje z treścią opinii powołanego w sprawie biegłego lekarza ortopedy traumatologa według którego uszczerbek powoda na zdrowiu wyniósł 35 %. Nadto nie mógł zostać pominięty fakt, iż w związku z wypadkiem powód utracił swoją dotychczasową pracę i dopiero po niemal 4 latach od wypadku podjął kolejne zatrudnienie; nowa praca powoda jest jednak w niepełnym wymiarze czasu pracy oraz nie jest związana z wykształceniem powoda. Należy mieć na względzie, iż powód dotychczas pracował fizycznie, co wymagało od niego sprawności fizycznej. Taki rodzaj pracy jest związany z wykształceniem technicznym powoda. Z uwagi na fakt, iż na skutek wypadku powód częściowo utracił sprawność fizyczną wymaganą co do zasady w zawodach technicznych, powód jest ograniczony w wykonywaniu wyuczonego zawodu technicznego. W konsekwencji powód w ocenie Sądu utracił częściowo możliwości zarobkowe. Jednym z najistotniejszych aspektów, jaki należało uwzględnić w niniejszej sprawie, jest wpływ doznanych przez powoda obrażeń na jego codzienne funkcjonowanie. Zgodnie z opinią biegłego część skutków zdrowotnych wypadku będzie miała dla powoda charakter trwały. W związku z wypadkiem powód doznał uszczerbku na zdrowiu w wysokości 35 %. Obecnie u powoda może występować konieczność przyjmowania leków przeciwbólowych. Skutki doznanych przez powoda obrażeń ograniczają go w swobodnym chodzeniu i przemieszczaniu na większe odległości, uniemożliwiają dokonywanie zakupów oraz powodują konieczność pomocy osób trzecich w załatwianiu spraw urzędowych czy wizyt u lekarzy.

Wszelkie powyższe okoliczności stanowiły dla Sądu podstawę do przyjęcia, iż zadośćuczynienie w kwocie 278.000 zł będzie w niniejszej sprawie odpowiednie i uczyni zadość krzywdom doznany przez powoda. Jednocześnie Sąd uwzględnił, iż powód otrzymał – na podstawie wyroku karnego – częściowe zadośćuczynienie od pozwanego A. J. (1) w kwocie 8.000 zł. Ze względu na powyższe Sąd ustalił jako należne powodowi zadośćuczynienie w tym postępowaniu dodatkowo kwotę 270.000 zł.

Uwzględniając zarzuty pozwanego Towarzystwa Ubezpieczeń odnośnie podnoszonych przez powoda aspektów ustalenia wysokości zadośćuczynienia Sąd Okręgowy przychylił się do twierdzeń pozwanego, iż powód szczególnie akcentuje kwestię utraty możliwości wykonywania dotychczasowej pracy w wyuczonym zawodzie. Faktycznie jest to jedno z kryteriów uzasadniających wysokość żądanej kwoty zadośćuczynienia, jednak o jego wysokości decydują także inne okoliczności sprawy. W niniejszej sprawie należało zatem uwzględnić przede wszystkim charakter odniesionych przez powoda obrażeń ciała, długotrwałość i wpływ skutków tego zdarzenia na stan zdrowia powoda, ale i możliwości poprawy jego stanu zdrowia. Na podstawie wniosków opinii biegłego lekarza ortopedy traumatologa, jak i twierdzeń samego powoda ustalono w sprawie, iż stan zdrowia powoda może ulec poprawie w następstwie planowanego zabiegu operacyjnego stawu biodrowego. Wprawdzie nie ma gwarancji na całkowity powrót powoda do zdrowia, jednak szanse poprawy jego aktualnego stanu zdrowia są znaczne i realne.

Mając powyższe na względzie Sąd ustalił, iż w niniejszej sprawie powodowi przysługuje łączna kwota 271.778,48 zł tytułem odszkodowania oraz zadośćuczynienia za doznane krzywdy (270.000 zł tytułem zadośćuczynienia + 1.778,48 zł tytułem odszkodowania). W pozostałym zakresie żądanie pozwu z ww. przyczyn jako niezasadne podlegało oddaleniu.

Powyższą kwotę Sąd zasądził od pozwanych z uwzględnieniem stosowanego przez analogię przepisu art. 366 k.c., zgodnie z którym kilku dłużników może być zobowiązanych w ten sposób, że wierzyciel może żądać całości lub części świadczenia od wszystkich dłużników łącznie, od kilku z nich lub od każdego z osobna, a zaspokojenie wierzyciela przez któregokolwiek z dłużników zwalnia pozostałych (§ 1), przy czym aż do zupełnego zaspokojenia wierzyciela wszyscy dłużnicy solidarni pozostają zobowiązani (§ 2). W niniejszej sprawie, w ocenie Sądu, zachodzi odpowiedzialność pozwanych w sprawie jako odpowiedzialność in solidum, która występuje przy zbiegu odpowiedzialności więcej niż jednego dłużnika, opartej na różnych podstawach prawnych. W takiej sytuacji wierzyciel może dochodzić całości albo części świadczenia od wszystkich dłużników łącznie (jednym pozwem) albo od każdego z osobna, przy czym spełnienie świadczenia przez jednego z dłużników zwalnia pozostałych, co powinno być wyraźnie stwierdzone w sentencji wyroku.

Roszczenie powoda o zasądzenie odsetek znajduje oparcie w przepisie art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Od pozwanego A. J. (1) Sąd Okręgowy zasądził odsetki od dnia następnego po dniu oznaczonym w jego piśmie nazwanym przypozywaniem z dnia 9 stycznia 2013 r., od tej daty należy bowiem przyjąć skuteczne doręczenie mu odpisu pozwu, przyjmując, iż od tego dnia najpóźniej został wezwany do spełnienia świadczenia zgodnie z przepisem art. 455 k.c. Z kolei od pozwanego (...) S.A. Sąd zasądził odsetki licząc od upływu terminu 30 dni, które zgodnie z przepisem art. 14 ust. 1 u.u.o. pozwany miała na wypłacenie odszkodowania, licząc ten termin od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, tj. od dnia 26 lutego 2014 r. (k. 183). Powód nie wykazał, że przed tymi datami wezwał pozwanego A. J. (1) do zapłaty świadczeń dochodzonych pozwem, a odnośnie pozwanego Towarzystwa Ubezpieczeń, że wcześniej umożliwił pozwanemu likwidację szkody. Sąd nie znalazł uzasadnia do uwzględnienia tego żądania w innej postaci.

O kosztach niniejszego procesu Sąd rozstrzygnął poprzez stosunkowe ich rozdzielenie zgodnie z przepisem art. 100 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany ad 2, tj. (...) spółka akcyjna w S., który zaskarżył rozstrzygnięcie w części zasadzającej na rzecz powoda od pozwanych kwotę 128.000.00 zł oraz w części zasadzającej odsetki ustawowe na rzecz powoda od pozwanego ad. 1 od kwoty 128.000.00 zł od dnia 10 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty i od pozwanej ad. 2 liczone od kwoty 128.000.00 zł od dnia 27 marca 2014 r. do dnia zapłaty.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie:

I. art. 233 §1 k.p.c. wyrażające się w braku wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego i bezpodstawne przyjęcie, że brak możliwości wykonywania pracy powiększył krzywdę powoda oraz przeoczenie, że obecnie powód doświadcza dolegliwości bólowych związanych ze stawem biodrowym i lewym udem jedynie w miernym stopniu,

II. art. 445 § 1 k.c. wyrażającą się w jego błędnej wykładni i w konsekwencji uznaniu, że kwota 278.000,00 zł jest kwotą odpowiedniego zadośćuczynienia w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy;

Mając na uwadze powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt I poprzez zasądzenie na rzecz powoda od pozwanych kwoty 143.778,48 zł z tym zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego oraz odsetek ustawowych liczonych od powyższej kwoty od pozwanego ad. 1 od dnia 10 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty i od pozwanej ad. 2 od dnia 27 marca 2014 r. do dnia zapłaty; zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej ad. 2 kosztów sądowych za postępowanie przed sądami obydwu instancji.

W uzasadnieniu pozwany podnosił, że podważa jedynie wysokość zasądzzonego zadośćuczynienia. W ocenie pozwanego Sąd orzekając o wysokości zadośćuczynienia pominął istotne okoliczności stanu faktycznego. Ponadto nawet w przypadku przyjęcia stanu faktycznego ustalonego przez Sąd I instancji, oczywiste jest, że przyznane na rzecz powoda zadośćuczynienie jest rażąco zawyżone i w znaczący sposób odbiega od świadczeń zasądzanych w innych podobnych sprawach.

Skarżący wskazał, że w ocenie Sądu I instancji, wyrażonej na stronie 6 uzasadnienia w akapicie 3 jedną z głównych przesłanek uzasadniających zasądzenie na rzecz powoda zadośćuczynienia w tak znaczącej wysokości, był fakt, iż w następstwie wypadku powód utracił możliwość wykonywania pracy fizycznej i przez 4 lata po wypadku takiej pracy nie podejmował. Tymczasem, w polskim prawie cywilnym wyraźnie rozgranicza się szkodę majątkową i niemajątkową krzywdę. Z zeznań powoda wynika natomiast, że praca była dla niego jedynie źródłem utrzymania tzn. konieczną do wykonania czynnością która przynosiła dochód. Z zeznań powoda nie sposób natomiast wywnioskować jakoby dotychczasowa praca fizyczna, stanowiła dla niego źródło satysfakcji, wyzwania albo sposób samorealizacji. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, można więc wysnuć jeden wniosek – utrata możliwości wykonywania pracy fizycznej, oznaczała dla powoda jedynie stratę ale w żadnym wypadku nie stanowiła krzywdy.

W ocenie pozwanej, należy także zwrócić uwagę na to, że Sąd I instancji omawiając przesłanki, które skłoniły go do zasądzenia na rzecz powoda zadośćuczynienia, na stronie 7 uzasadnienia w akapicie 2 wskazuje na utrzymujące się do chwili obecnej bóle stawu biodrowego i uda lewego pomijając całkowicie, że biegły sądowy na stronie 5 opinii tiret 1 wskazuje, że bóle te faktycznie występują ale są „miernego stopnia”. Powyższe wskazuje, natomiast nie tylko na pobieżną analizę materiału dowodowego przez Sąd I instancji ale skłania także do przekonania, że Sąd I instancji zasądzając na rzecz powoda zadośćuczynienie w tak znacznej wysokości był przekonany, że także obecnie powód doświadcza silnych bólów stawu biodrowego i lewego uda.

W ocenie pozwanej biorąc pod uwagę powyższe i następstwa przedmiotowego wypadku, zasądzona na rzecz powoda kwota zadośćuczynienia nie powinna być wyższa niż 142.000,00 co łącznie z kwotą wypłaconą przez sprawcę szkody daje 150.000,00 zł odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia.

Skarżący zauważył, że istnieją pozytywne rokowania co do dalszego zdrowia powoda, a operacja wszczęcia endoprotezy, której powód miał być poddany we wrześniu tego roku pozwoli mu na samodzielne i bezbolesne poruszanie się. W ocenie pozwanej ad. 2 kwota zasądzzonego zadośćuczynienia jest rażąco zawyżona i ustalona w oderwaniu od okoliczności niniejszej sprawy oraz realiów społecznych.

Pozwany wskazał, że pozwani nie odpowiadają in solidum za zapłatę wszystkich odsetek. Pomiędzy pozwanymi zachodzi jedynie solidarność niewłaściwa w zakresie odsetek za zbiegające się okresy. Biorąc pod uwagę powyższe część sentencji wyroku dotycząca zastrzeżenia, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego

winna być zamieszczona bezpośrednio po zasądzeniu kwoty głównej tak aby nie powstały wątpliwości co do ewentualnej wspólnej odpowiedzialności za zapłatę wszystkich odsetek.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja wywiedziona przez pozwanego okazała się o tyle zasadna, iż dokonana w jej wyniku kontrola instancyjna orzeczenia wydanego przez Sąd Okręgowy, doprowadziła do jego częściowej zmiany w zakresie wysokości kwoty przyznanego powodowi zadośćuczynienia.

Na wstępie zaznaczyć należy, że w przedmiotowej sprawie sąd pierwszej instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego, w konsekwencji prawidłowo ustalając stan faktyczny w sprawie. Sąd Okręgowy w pisemnych motywach wyroku wskazał, jaki stan faktyczny stał się podstawą jego rozstrzygnięcia oraz podał na jakich dowodach oparł się przy jego ustalaniu. Rozstrzygnięcie zostało oparte na prawidłowych i należycie wyjaśnionych przepisach prawa. Wnioski końcowe zostały przedstawione w powiązaniu ze stanowiskiem stron, obowiązującymi przepisami i ustalonymi faktami. Sąd Apelacyjny przyjął zatem ustalenia Sądu pierwszej instancji za własne, rezygnując z ich ponownego szczegółowego przytaczania. Nie stwierdzono także uchybień natury procesowej, których zaistnienie sąd byłby zobligowany brać pod uwagę z urzędu.

Z uwagi na to, że skarżący nie zakwestionował zasady swojej odpowiedzialności, a jedynie wysokość zasądzonego zadośćuczynienia, to w powyższym zakresie należało dokonać kontroli prawidłowości rozstrzygnięcia sądu I instancji.

Zaskarżone orzeczenie wymagało jednak zmiany w zakresie zasądzonej tytułem zadośćuczynienia kwoty, choć w nie całości należało uwzględnić zarówno żądanie jak i argumentację apelującego.

Orzekając w sprawie Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że obecnie sąd odwoławczy nie ogranicza się do kontroli sądu pierwszej instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a kontrolując prawidłowość zaskarżonego orzeczenia, pełni również funkcję sądu merytorycznego, który może rozpoznać sprawę od początku, uzupełnić materiał dowodowy lub powtórzyć już przeprowadzone dowody, a także poczynić samodzielnie ustalenia na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w I instancji.

Ustalenie stopnia pokrzywdzenia zdarzeniem, za które pozwany odpowiada, odbywa się poprzez fakty, do których, posiłkując się ugruntowanym w tej mierze orzecznictwem Sądu Najwyższego, zaliczyć należy rodzaj naruszonego dobra i rozmiar doznanej krzywdy, intensywność naruszenia i winy sprawcy, a także sytuację majątkową zobowiązanego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003/4/56, Biul.SN 2002/10/14). W orzecznictwie sądowym ugruntował się aprobowany także przez piśmiennictwo pogląd, opowiadający się za ujęciem krzywdy w rozumieniu art. 445 § 1 k.c., jako cierpienia fizycznego (ból i inne dolegliwości) oraz cierpienia psychicznego, czyli negatywnych uczuć przeżywanych w związku z zaistniałym zdarzeniem. Odpowiedzialność sprawcy powstaje co do zasady wówczas, gdy ujawni się tak rozumiana krzywda. Okres jej trwania, intensywność odczuć destabilizujących sferę psychiczną ma zaś znaczenie dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia. Ustalenie wysokości zadośćuczynienia przewidzianego w art. 445 § 1 k.c. wymaga uwzględnienia wieku poszkodowanego, stopnia cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywności i czasu trwania, nieodwracalności następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwa, oszpecenia), rodzaju wykonywanej pracy, szans na przyszłość, poczucia nieprzydatności społecznej, bezradności życiowej oraz innych podobnych czynników (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2007 r., V CSK 245/2007, LEX nr 369691). Kompensacyjny charakter zadośćuczynienia wymaga nadto, aby przedstawiało ono ekonomicznie odczuwalną wartość, utrzymaną w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Nadmienić w tym miejscu dodatkowo trzeba, że korygowanie przez sąd II instancji wysokości zasądzonego zadośćuczynienia jest tylko wtedy uzasadnione, jeżeli w okolicznościach sprawy jest ona rażąco wygórowana lub rażąco niska (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 stycznia 2000 r., II CKN 651/98, LEX nr 51063). Oznacza to, że zarzuty, których intencją jest wykazanie wadliwości rozstrzygnięcia poprzez zawyżenie kwoty zadośćuczynienia za krzywdę mogą być uznane za skuteczne jedynie w tych sprawach, w których zapadłe rozstrzygnięcie w sposób

oczywisty narusza normatywne przesłanki ustalenia wysokości zadośćuczynienia, o których mowa w art. 445 § 1 k.c. W ramach kontroli instancyjnej nie jest bowiem możliwe wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny uznał apelację pozwanej za zasadną jedynie w części.

Należało bowiem wziąć pod uwagę okoliczność, że faktyczne dolegliwości bólowe powoda nie są obecnie tak znaczne jak wcześniej.

Jak określił to biegły lekarz, do chwili obecnej utrzymują się dolegliwości bólowe stawu biodrowego prawego i uda lewego miernego stopnia (k.281).

W sytuacji, gdyby powód nadal intensywnie odczuwał ból i miał mocno ograniczone możliwości ruchowe, to w świetle zasad doświadczenia życiowego z pewnością poddał by się już operacji wszczepienia endoprotezy, zresztą której powód miał być poddany we wrześniu 2015 roku, a jej celem miało być umożliwienie powodowi samodzielnego i bezbolesnego poruszania się.

Skoro jak wynika z oświadczenia powoda złożonego na rozprawie apelacyjnej zrezygnował z niej z uwagi na zagrożenia, które wedle jego oceny niesie za sobą taka operacja, to należało przyjąć, że obecne dolegliwości nie są na tyle duże, aby motywowały powoda do poddania się operacji.

Nadto z opinii biegłego, nie kwestionowanej przez powoda nie wynikało, aby planowana czynność nosiła w sobie jakies szczególne niebezpieczeństwo, zwłaszcza, że jego młody wiek w żaden sposób nie jest przeciwskazaniem (a wręcz przeciwnie) dla wszczepienia endoprotezy biodra.

Dodatkowo, na przeszkodzie do ostatecznego zaakceptowania orzeczonej przez Sąd Okręgowy kwoty, jako odpowiedniej, leżał fakt niedostatecznego uwzględnienia obiektywnego kryterium korygującego, tj. jej odniesienia do aktualnych realiów społeczno –ekonomicznych. Jak bowiem trafnie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 lutego 2004 r. V CK 282/03, LEX nr 183777, przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Nie jest przy tym wyłączone kierowanie się przy ustalaniu zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych przypadkach, bowiem jednolitość orzecznictwa sądowego w tym zakresie odpowiada poczuciu sprawiedliwości i równości wobec prawa (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 kwietnia 2015 r., I CSK 434/14, LEX nr 1712803). Postulat ten może być uznany za słuszny, jeżeli daje się pogodzić z zasadą indywidualizacji okoliczności określających rozmiar krzywdy w odniesieniu do konkretnej osoby poszkodowanego i pozwala uwzględnić specyfikę poszczególnych przypadków (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, Nr 2, poz. 40 i z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, nie publ.). W takim stanie prawnym Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że zadośćuczynienie w łącznej kwocie 271.778,48 zł, kryteriom tym nie odpowiada w pełni.

Nie deprecjonując bowiem w żadnym zakresie rozmiaru krzywdy powoda, przejawy której w sposób wyczerpujący przedstawił Sąd I instancji, świadczenie w takim rozmiarze w istotny sposób odbiega od rozsądnych granic, zwłaszcza, gdy się będzie miało na uwadze fakt, że przed wypadkiem powód nie wykonywał zawodu elektryka, do którego jedynie się kształcił, ma świadectwo ukończenia szkoły średniej, nie ma natomiast dyplomu uzyskania tytułu technika elektryka ani matury, wykonywał jedynie prace fizyczne, niezwiązane z tym zawodem. Po wypadku nadal może on wykonywać (i wykonuje) zarobkową pracę archiwisty, choć oczywiście nie w takim zakresie i w takich warunkach jak wcześniej, co też należało brać pod uwagę rozstrzygając o wysokości należnego zadośćuczynienia.

Należy przy tym jednak zaakcentować, iż słusznie zauważył skarżący, że w polskim prawie cywilnym rozgranicza się szkodę majątkową i niemajątkową krzywdę. Dopiero w przypadku zaistnienia tej drugiej okoliczności w ramach konkretnego stanu faktycznego orzeczone zadośćuczynienie powinno być odpowiednio podwyższone w stosunku do natężenia tej przesłanki. Tymczasem, z zeznań powoda nie wynika, aby doznał on właśnie z powodu niemożności wykonywania wcześniejszej pracy jakiegokolwiek krzywdy w rozumieniu istotnym z punktu widzenia zadośćuczynienia. Powód co prawda wskazał na rozprawie w dniu 9 kwietnia 2014 r., że miał przed wypadkiem „fajną” pracę

jednak takie stwierdzenie samoistnie nie przesądza o zaistnieniu krzywdy powoda. Z zeznań powoda nie wynika jakoby dotychczasowa praca fizyczna, stanowiła dla niego źródło satysfakcji, wyzwanie albo sposób samorealizacji. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, można więc wysnuć jeden wniosek – utrata możliwości wykonywania pracy fizycznej, oznaczała dla powoda jedynie stratę, ale w żadnym wypadku nie stanowiła krzywdy. Również pełnomocnik powoda w trakcie rozprawy apelacyjnej w dniu 5 maja 2016 r. odnosząc się do apelacji pozwanej, nie wskazał na krzywdę powoda związaną z niemożliwością wykonywania wcześniejszej pracy fizycznej.

Powyższe okoliczności należało również mieć na uwadze przy rozstrzygnięciu o wysokości kwoty należnego zadośćuczynienia.

W pozostałym zakresie apelacja pozwanej okazała się nieuzasadniona, co skutkowało jej oddaleniem.

Nieuzasadniony, w szczególności okazał się zarzut pobieżnej analizy materiału dowodowego przez Sąd I instancji składający do przekonania, że Sąd I instancji zasądzając na rzecz powoda zadośćuczynienie w tak znacznej wysokości był przekonany, że także obecnie powód doświadcza silnych bólów stawu biodrowego prawego i lewego uda. Sąd I instancji nie wskazał na takie ustalenia. Z faktu pominięcia przez Sąd a quo w zasadniczych motywach rozstrzygnięcia okoliczności natężenia bólu odczuwanego przez powoda nie wypływa wniosek, że Sąd ten przyjął, iż także obecnie powód doświadcza silnych bólów. Z uzasadnienia Sądu Okręgowego wynika, że na skutek doznanych obrażeń powód cierpi na bóle uda i kolana lewego, a także na bóle stawu biodrowego prawego, które to bóle występują podczas chodzenia, stania oraz zmiany pogody, co jest zgodne z niekwestionowaną w tym zakresie opinią biegłego (k. 277 – 283). Niewątpliwie opisane bóle, których pozwany co do zasady nie kwestionował, są uciążliwe dla powoda i stanowią znaczny dyskomfort w codziennym funkcjonowaniu, pomimo, że jak to określił biegły są „miernego stopnia”. Ich występowanie jest silnie związane z narządem ruchu, który jest niezwykle istotny dla człowieka, szczególnie będącego tak jak powód przed wypadkiem, aktywnym ruchowo człowiekiem w młodym wieku. Nagłe pogorszenie się sprawności w tym zakresie, prowadzi do znacznych ograniczeń takich jak uprawianie sportu, w tym np. jazda motocyklem podczas, którego powód doznał opisanych obrażeń.

Nie bez znaczenia są również takie okoliczności, jak ograniczenie poszkodowanego możliwości osobistego wychowywania dzieci i zajmowania się gospodarstwem domowym lub konieczność korzystania z pomocy innych osób przy prostych czynnościach życia codziennego. Pozwany nie kwestionował, że w okresie 3 miesięcy po wypadku powód wymagał pomocy osób trzecich w wykonywaniu podstawowych czynności życiowych, a do roku – częściowej pomocy. Obecnie u powoda może występować konieczność przyjmowania leków przeciwbólowych. Skutki doznanych przez powoda obrażeń ograniczają go w swobodnym chodzeniu i przemieszczaniu na większe odległości, uniemożliwiają dokonywanie zakupów oraz powodują konieczność pomocy osób trzecich w załatwianiu spraw urzędowych czy wizyt u lekarzy, również z uwagi na celowość używania kul łokciowych. Z powyższymi dolegliwościami związane są z kolei bóle kręgosłupa lędźwiowo-krzyżowego oraz karku, które jak ustalił Sąd I instancji, stanowią wyniki poruszania się powoda o kulach i niesymetrycznego obciążania kończyn dolnych.

Niewątpliwie zatem, skutki wypadku dla powoda są dotkliwe. Dodatkowo, co przyznał skarżący, powód w wyniku doznanego wypadku będzie w dalszym zakresie wymagał dalszej diagnostyki oraz leczenia szpitalnego w zakresie wszczepienia endoprotezy stawu biodrowego. Istotne jest przy tym również stwierdzenie biegłego, że dolegliwości bólowe znacznego stopnia występowały bezpośrednio po wypadku i po każdym zabiegu operacyjnym (k. 281).

Biorąc pod uwagę wszystkie powyższe okoliczności Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że zadośćuczynieniem adekwatnym do całokształtu krzywd doznanych przez powoda, skorygowanym według kryterium obiektywnego, będzie kwota 208.000,000 zł. Zważywszy zaś na bezsporny fakt wypłacenia na rzecz powoda przez pozwanego kwoty 8.000 zł, zadośćuczynienie należało ustalić na poziomie 200.000,00 zł, co przy uwzględnieniu nie kwestionowanej przez pozwanego kwoty należnego odszkodowania (1.778,48 zł) dało kwotę łączną w wysokości 201.778,48 zł.

Powyższa kwota zadośćuczynienia czyni zadość poczynionym powyżej rozważaniom, spełnia swój kompensacyjny charakter, a w świetle deklarowanych przez powoda wysokości zarobków przed i po wypadku z całą pewnością przedstawia dla powoda ekonomicznie odczuwalną wartość - nie będąc jednocześnie kwotą nadmiernie wygórowaną,

lecz utrzymaną w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

Przedstawione wyżej okoliczności czyniły uzasadnionym wydanie wyroku reformatoryjnego, o treści jak w punkcie I. 1. części dyspozytywnej sentencji, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Dalej idąca apelacja pozwanego podlegała oddaleniu, na podstawie art. 385 k.p.c. o czym orzeczono w punkcie II.

Na marginesie należało przy tym wskazać, że rozstrzygnięcie Sądu meriti w zakresie jaki dotyczy odpowiedzialności in solidum pozwanych jest prawidłowe. W ocenie Sądu II instancji nie budzi wątpliwości że odpowiedzialność in solidum dotyczy jedynie części wspólnej odsetek, tj. tej w której odpowiednie okresy się wzajemnie pokrywają. Zresztą apelujący w tym zakresie nie wyodrębnił żadnego sprecyzowanego zarzutu apelacyjnego naruszenia określonego przepisu prawa.

Konsekwencję zmiany zaskarżonego wyroku co do istoty sporu, stanowiła konieczność jego reformacji także w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach.

Zważywszy na to, że w stosunku do wartości przedmiotu sporu strony utrzymały się ze swoimi stanowiskami procesowymi w proporcji: powód – około 67%, pozwany – około 37%, w takim też zakresie każda z nich była uprawniona do domagania się od strony przeciwnej poniesionych przez siebie kosztów procesu, podstawę orzekania o których stanowił art. 100 k.p.c. i zasada ich stosunkowego rozdzielania.

Ostateczne rozliczenie wysokości tych kosztów zostało pozostawione referendarzowi sądowemu w oparciu o art. 108 § 1 k.p.c., o czym orzeczono w punkcie I. 2. sentencji wyroku.

Odnosząc się natomiast do kosztów postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny uznał, że w postępowaniu apelacyjnym pozwany wygrał postępowanie w zakresie około 45%, co uzasadnia obciążenie pozwanego kosztami postępowania apelacyjnego w takim zakresie. Ich ostateczne rozliczenie także zostało pozostawione referendarzowi sądowemu na zasadzie art. 108 § 1 k.p.c., o czym orzeczono w punkcie III sentencji orzeczenia

SSA D. Rystał SSA D. Jezierska SSA T. Żelazowski